

GŁOS LESZCZYŃSKI

Wychodzi codziennie z wyjątk. niedziel i świąt.
3 bezpłatne dodatki tygodniowe: Ognisko Do-
mowe, Przyjaciel Rolnika i Arkusz powieściowy

Ojczyznę buduje się spełnianiem obowiązków!

Wyd.: Drukarnia Leszczyńska, Spółdz. z o. odp.
Adres redakcji i administracji: LESZNO
(Wlkp.) ulica Wolności 21. — Telefon nr. 61

Nr. 253.

LESZNO, piątek, dnia 1-go listopada 1935 roku

Rok XVI

Walka z bezrobociem w Wielkopolsce

Rząd udzieli pomocy finansowej dopiero w grudniu

W sali konferencyjnej urzędu wojewódzkiego w Poznaniu odbyło się drugie w tym roku, od sierpnia, posiedzenie rady wojewódzkiej Funduszu pracy. Zagaił posiedzenie i przewodniczył p. o. wojewoda Walicki.

W zagajeniu p. wojewoda podniósł, że skład rady znacznie się zwiększył wskutek szerszej niż dotychczas reprezentacji czynników społecznych. Wobec zbliżającego się t. zw. martwego sezonu i normalnego w tym okresie nasilenia bezrobocia, akcja komitetu będzie musiała, z natury rzeczy, pójść w dwóch zasadniczych kierunkach: 1) znalezienia źródeł dla wyżywienia bezrobotnych, 2) opracowania programu prac na rok przyszły. Pomoc rządowa przyjdzie w tym roku dopiero od 1 grudnia, czyli miesiąc listopad będzie wymagał specjalnie dużego napięcia pracy poszczególnych komitetów. Sprawa indywidualnej pomocy bezrobotnym — podkreślił p. wojewoda — ogniskować się winna w komitetach lokalnych, a komitet wojewódzki nadawać winien kierunek pracy tych organów.

Po odczytaniu i przyjęciu protokołu poprzedniego posiedzenia, dokonano wyboru pięciu następujących komisji rady:

1) komisja planu robót 2) komisja zatrudnienia, 3) komisja pomocy społecznej, 4) komisja dla spraw młodzieży, 5) komisja zabezpieczenia na wypadek bezrobocia. Każda z tych komisji, poza członkami, wymienionymi poniżej, ma prawo kooptować nowych członków.

Do komisji planu robót weszli: pp. inż. Marjan Andrzejewski (przewodniczący), inż. Ludwik Zawadzki, prezydent m. Inowrocławia Apolinary Jankowski, dyr. Bolesław Bystrzycki, nac. inż. Tadeusz Ruge, poseł Brunon Sikorski, prezydent Więckowski, prezes Władysław Zakrzewski.

Do komisji zatrudnienia: prezes rady Z. Z. Z. poseł Mróz (przewodniczący), pp. Godziszewski Tadeusz, Hedinger Stanisław, Jakubowicz Józef, prezes inż. Kasperowicz Konrad z Bydgoszczy, dyr. Toloczko Władysław, Mańkowski Fr.

Do komisji pomocy społecznej pp. dyr. Broniewski Witold (przewodniczący), Magdziński Mieczysław, starosta pow. z Jarocina, Jan Różankowski, prezes zach.-pol., zw. przem. cukr. Stefan Koźlikowski, radca dr. Wize Krzysztof, nac. Jerzy Drobniak, dyrekt. Zw. Tow. dobroczynnych „Caritas“ ks. Edmund Wołkowski.

Do komisji dla spraw młodzieży: dyr. W. S. H. prof. Peretiatkowicz (przewodniczący), pp. Misiorski Tadeusz, poseł Dudziński, inż. Ciszewski Stefan, ks. dyr. Milik Karol, dr. Mundtowa Anna, inż. Zaus Jan.

Do komisji zabezpieczenia na wypadek bezrobocia: pos. dr. Leon Szczyński (przewodn. insp. dr. Mroczkowski, prezes Wojciech Szklarz, dyr. Henryk Suchowiak, dr. Skórny, wiceprezes Izby przem.-handl., Jan Pisarski, prezes Wlkp. izby roln. Kajetan Morawski, Henryk Skórski.

P. wojewoda Walicki scharakteryzował pokrótce zadania poszczególnych komisji, zwracając specjalną uwagę na komisję dla spraw młodzieży, której obowiązkiem będzie nie tylko troska o dokarmianie młodzieży, ale i o danie im możliwości nauki. Komisja planu robót ma przejrzeć wszystkie projekty przedstawione radzie wojew. przez fachowców. P. wojewoda pod-

kreślił konieczność zwrócenia bacnej uwagi na sprawę elektryfikacji kraju, tak, by w ogólnym planie elektryfikacyjnym ziemie zachodnie zajęły należne im miejsce. Wreszcie jako rzecz spełniane doniosła p. wojewoda akcentował konieczność opracowania takiego planu robót, przy którym zatrudnienie znalazłoby równomiernie wszystkie warstwy ludności.

Dzień Zaduszny -- Święto Umarłych



Deszcz srebrzystymi splota potoki
Z drzew osmucanych skroni
Nad szarą ziemią smutek głęboki.
Uśmiech w głąb serca się chroni.
Nad cmentarzami szelesty płyną.
To chorągiewki żałobne,
Nad tych umarłych cieni krainą,
Pieśni zawodzą pogrobne,
Modlitwy szepcą i wiatrem ikaja
Nieśmiało ciesząc nadzieją,
Ze z czasem ranę się zablizniają
Tą zwykłą życia koleją
W tym chorągiewek szeleście suchym
Głosy nam dźwięczą kochane,
Które spragnionem łowimy uchem.

Wiatr suszy oczy splakane
I bielą śniegu ponad grobami
Dla umarłych pamięcią świecą
Tych chorągiewek żałobnych wieńce
Wdzięczności uczucia niecą.
Ach... Co tak dużo nęczy na świecie,
Tyle łez płynie w ukryciu
I tyle sierot, wszak dobrze wiecie,
Niewinnie cierpi w tem życiu;
Dla bezrobotnych, dla tych nędzarzy,
Dla dziatwy chleba spragnionej
Płyną szelesty z cichych cmentarzy
Szept chorągiewki kupionej.
Dr. Kazimiera Fiweger-Szpunarowa.

Dekrety na podstawie pełnomocnictw

Warszawa, 31. 10. — W min. skarbu przygotowywane są dekry, które mają pojawić się na podstawie pełnomocnictw.

Prawdopodobnie będzie podwyższony dodatek do podatku dochodowego i sam wogóle podatek. Podwyżka ma wynosić do 50 proc. obecnych stawek, przyczem będzie zastosowana progresja.

Równocześnie opracowuje się projekt dekretu w sprawie obniżki komornego. Ma ona wynieść 15 proc. i będzie zastosowana do mieszkań, objętych ochroną lokatorów 1, 2 oraz 3-pokojowych. Za mieszkania większe,

komorne ma ulec zmniejszeniu.

Będzie częściowo natomiast zmieniona ustawa o ochronie lokatorów i dotyczyć ma najwyżej mieszkań 4-pokojowych. Większe mieszkania w starych domach nie mają podlegać ochronie lokatorów.

Prowadzi się przygotowania, aby powołać specjalną komisję badawczą w 6 kartelach m. in. węgiel, cukier, nafta, wyroby włókiennicze, papier. — Komisja ta zajmie się sprawą obliczenia kosztów produkcji i zastosuje obniżenie cen wyrobów przemysłu skartelizowanego. Na jej czele ma stanąć wicemin. Lechnicki.

Na zjazd Powstańców

W dniu 3 listopada otrzymają uczestnicy Zjazdu 50 proc. zniżkę kolejową z Leszna do Poznania, a 90 proc. z Poznania do Leszna.

Wojna w Afryce trwa..

Rzym, 31. 10. Jak wynika z doniesień wieczornej prasy rzymskiej, na całym froncie erytrejskim pozycje włoskie zostały wysunięte znacznie poza linję Adigrat—Adua—Aksum. Są też już mocno obsadzone artylerią.

Zmotoryzowany transport amunicji odbywa się normalnie. Codziennie z Asmary przywozi się na ten front poza amunicją 60 t. mięsa i 120 t. lodu.

W związku z postępującym osławianiem się żołnierzy z warunkami klimatycznymi wyżyn abisyńskich, rozpoczęte zostały dalsze przesunięcia wojsk. Z wiadomości nadchodzących z frontu wynika, że trzy włoskie korpusy są w marszu w głąb prowincji Tigre.

Rzym. W środę w południe ministerstwo prasy i propagandy wydało następujący komunikat wojenny pod liczbą 32:

W dniu 29 bm. nastąpiło kilka potyczek patroli na całej linii frontu, osiągniętego w ostatnich dniach przez nasze wojska. Przy starciach tych zmuszono do ucieczki kilka zbiorczych oddziałów Abisyńczyków.

Dedżak z Chire i kilku zwierzchników z tejże prowincji zgłosiło swą uległość władzom wojskowym w Adua.

Przebieg działalności sił powietrznych jest zupełnie normalny, zarówno na froncie somalijskim jak i erytrejskim.

Organizacja dróg jest już ukończona.

Sankcje

Genewa. Według ostatnich danych, otrzymano następujące odpowiedzi w sprawie sankcji od państw należących od Ligi Narodów. — 40 państw oznajmiło, iż zastosuje embargo na broń i materiał wojenny, 36 państw zapowiada stosowanie sankcji finansowych i gospodarczych, 18 przyjęło propozycję w sprawie wzajemnej pomocy. Wśród ostatnich odpowiedzi figurują zawiadomienia Kanady i Wenezueli o stosowaniu sankcji finansowych i gospodarczych.

Stabilizacja dolara?

Wiedeń, 31. 10. Z Londynu donoszą: „Financial News“, podają, że amerykań. sekret. skarbu Morgenthau zbliżył w Paryżu zapewnienie, iż dolar jest de facto stabilizowany, wobec czego Stany Zjedn. A. P. winny być uważane za członka bloku złotego. Prezydent Roosevelt — dodał — zrezygnował ze swego prawa i zamiaru obniżenia kursu dolara do 50 centów. Miarodajne koła francuskie uznały oświadczenie powyższe za fakt wiążący.

Trzęsienie ziemi

Nowy Jork. Ekwador i Kolumbia zostały nawiedzone przez silne trzęsienie ziemi. Ośrodek znajduje się w Kolumbji.

W mieście Taquary zaważyły się liczne gmachy, wśród których znajduje się kościół św. Franciszka.

Płoną na grobach świąteczka...

Pamiętaj! Gdy ciek w pysze
O swej wielkości marzy. —
To w oczach Boga — tyłe,
Co szczypta próchna waży!

Dzień Zaduszny! Święto Umarłych! Śmierć zrównała wszystkie stany społeczeństwa ludzkiego i z nas nie pozostanie nic innego, jak tylko trochę pyłu i zbutwiałych kości.

Dzisiaj, w Dniu Zadusznym, nasuwa się pytanie, czemu wielki tego świata po śmierci różni się od ubożego pastuszka? Na tej ziemi jesteśmy tylko pielgrzymami i gośćmi.

Na jednym z grobowców w małej miejscowości istnieje rzadki napis: „Kto tu mędrzec, a kto głupiec, kto tu król, a kto dziad, któżby zgadł? U śmierci bram, każdy ten sam”. Napis ten po dziś dzień aktualny, złotymi literami wykuty w marmurze, na długo pozostaje w pamięci zwiedzających cmentarz.

Tysiące zaś i miliony ofiar wojny światowej, setki tysięcy powstańców, którzy zginęli w obronie Ojczyzny, przypominają te słowa, duchem unoszą się nad polaciami tej ziemi od Bałtyku do Karpat, od Dźwiny aż po Odrę i przyglądają się współczesnym prądom politycznym i partyjnym. Spływają z ukrocia ciche łzy. Przyszli — lecz nie sarkają narzekaniami i skargą, bo wiedzą, że wszelkie cierpienia, bezrobocie, nędza, kryzys, czy potwarz, czy prześladowanie, przez Boga jest zesłane dla naszego dobra, dla przyszłej nagrody, dla tego nieba, o którym my, wśród walk i nienawiści wialemy i nędz żywota zapominamy, zbyt często, a zapatrzeni w nicość świata, w blaski blichtru, mamony, nie umiemy podnieść głowy w górę, nawet dzisiaj, w święto umarłych. — Wszyscy ci, co krzyż swój i cierpienie narodowe pobożnie nieśli, teraz już odpoczywają radośnie, szczęśliwie...

Na wieki! Wiosny odpoczynek rącz im dać Panie!

A my? Zwróćmy oczy w tę stronę, skąd ukojenie i pociecha spływa, spójrzmy na groby cmentarne, na mogiły powstańców narodowych, co więcej niż my, a mimo to lepiej i umiejętniej cierpieli za Ojczyznę — i idźmy za nimi...

Na każdy dzień...
Niech mogiły ich przyswiecają nam zawsze i wszędzie, abyśmy kiedyś Święta Umarłych razem z nimi radośnie spędzić mogli.

Szare kurhany, nędzne krzyże drewniane, zapadłe i opuszczone mogiły, — oto kres życia i cel wędrówki naszej.

Niechaj dzisiaj, w Święto Umarłych, przestroga zmarłych i poległych bohaterów dotrze tam, gdzie krystalizuje się życie społeczne, niech Dzień Zaduszny odwróci oczy świata od fałszywych podstępów masonerii politycznej, niech mężów stanu zaprowadzi na łono Kościoła katolickiego, bo czas zabrać się do poprawy życia, gdyż na podstawie doświadczenia i historii narodów jest pewnym, że skoro jakikolwiek naród rozpoczął walkę z religią — zginął.

A bardzo możliwe, iż dzisiejsze kryzysy gospodarcze, finansowe, bezrobocie, nędza itp., są właśnie skut-

kiem kryzysu wiary, są wspomnieniem ze strony zmarłych do ochrzczonej, a jednak żyjącej po pogańsku ludzkości, są odpowiedzią na te liczne różnych „mędrców” zapewnienia, że niema życia po śmierci, że niema duszy że bez Boga się obejdziemy, bo świat sobie pobudował kolosalne fabryki i ogromne maszyny, ale postęp w maszynach i wynalazkach, choćby jeszcze bardziej się rozwinął, na nic się nie zda bez Boga, jeśli równoległe z postępowaniem umysłu i rozwojem wynalazków nie będzie postępować uszlachetnienie serc, wyrabianie woli, charakterów i wiary w przyszłe życie.

Cóż zresztą znaczą fabryki i maszyny wobec niezbadanej długowieczności ducha?

Od śmierci nikt jeszcze obronić się nie zdołał. Przyjdzie ona do nas tak, jak przyszła po innych. Zabierze nas na drugi, może lepszy od współczesnego, świat... bo kto się rozdzieli ten umierać musi. Umarli patr-

jarchowie, prorocy, apostołowie, królowie i my także pomrzemy.

Miliony światel, które w dniach tych płoną na cmentarzach, jak Polska długa i szeroka, są symbolem niegasnącej jeszcze wiary wśród ludzi w nieśmiertelność duszy. Jest to dowód, że uczucie religijne jest jedną z zasadniczych pobudek duszy polskiej i dlatego potęguje się moc i siła nasza. Nikt i nie, żadne zakusy żydowsko-masońskie i walka z religią nie zdołają wyrwać i wykorzenić z duszy naszej wiary, że ci, którzy odeszli, nie odeszli od nas na zawsze, ale żyją i troszczą się nadal o lud polski, o myślenie polską, o ziemię polską...

Niech z błyskotliwymi świąteczkami zapalą się ognie naszej wiary i miłości, niech z pierśi naszych zabrzmi wspaniały hymn ku czci tych, którzy złożyli młode życie na ołtarzu Ojczyzny, aby wywalczyć nam Wolność i Niepodległość.

Zachowajmy więc serce wolne i wzniezione ku Bogu, albowiem nie ma tu dla nas „miasta trwałego”, a więc „przyszłego miasta”, t. zn. przyszłego życia szukajmy, którego ani darami ująć ani wymówkami zwieść nie będzie można, którego wyrok samą będzie sprawiedliwością.

Pamiętajmy o zmarłych, aby i o nas nie zapomniano. Pómnijmy, iż jesteśmy proch i w proch się obrócimy.
St. Tad. Kaczmarek.

Jałmużna dla Ubogich za Zmarłych

Wzorem lat ubiegłych odbędzie się w dniu Wszystkich Świętych i Zadusznym zbiórka na cmentarzach i przed kościołem na biednych naszej parafii. Zbiórka zajmie się Panie z Słowarzyszenia Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo. W dniu W.W. Świętych będą sprzedawane przy bramach kościoła i na cmentarzach chorągiewki na groby w cenie 10 gr.

W intencji nabywców chorągiewek i ofiarodawców odprawi Przew. ks. kanonik - dziekan Jankiewicz Msze św. za spa-

kój dusz zmarłych z ich rodzin.

Na terenie naszym mamy wielu biednych i nieszczęśliwych i dla nich przeznaczono są ofiary, składane przez wiernych.

Nie szczędźmy więc ofiar a westchnienie dziękczynne, prawdziwie ubogie, idźcie wysoko, bardzo wysoko; aż pod tron Stwórcy, błagając o miłosierdzie dla dusz cierpiących i błogosławieństwo dla miłosiernych ofiarodawców.

Projekt amnestji

Warszawa. Prace nad projektem amnestji są prowadzone w dalszym ciągu.

Jeden z wariantów przewiduje zwolnienie skazanych do pół roku więzienia za pospolite przestępstwa, a darowanie do połowy, skazanym na ka-

re do roku więzienia.

Jeżeli chodzi o przestępstwa polityczne to całkowite darowanie kary dotyczy będzie skazanych do półtora roku więzienia, a zasądzonym do lat 3 ma być darowana połowa kary.

MAURYCJ JOKAJ.

„Bogaci nędzarze”

33

Powieść.

Przepiórka udawał tylko gniew, ale w duszy śmiał się z radości. Zrobił pyszny interes. Pozostawało mu jeszcze tysiąc dwieście guldenów i zarobek na kursie złota. To mi zysk niebada! Słyszał zawsze, że antykwariusze, którzy prowadzą handel takimi starymi rupieciami w ten sposób dochodzą do majątków. Teraz wierzył już temu. Natychmiast posłał po doróżkę i zawiózł owego drogiego „Stratwariusa” do hotelu pod „Angielską Królową”.

Z największą pewnością siebie wywabiał oddźwiernego z klatki.

— Czy lord Knipperdolling jest w domu, lub też sekretarz jego, mister Risibiz?

Oddźwierny wstrząsnął głową, zdziwiony.

— Jakto, więc pan ich nie zna?

— Znać ich znam, ale nigdy w naszym hotelu nie stali. Knipperdolling był, jeśli się nie mylę, osławionym swego czasu rzeźmieszkim, dawno jednak zginął łamany kołem. Co zaś do owego sekretarza, to pewnie mówiłeś pan o potrawie „rizibizi” włoska potrawa, złożona, z ryżu i zielonego groszku, którą niedawno niż wczoraj wogóle pan znaleźć na karcie potraw naszej restauracji.

Majstrowi rzeźnickiemu wypadły z rąk skrzypce, a zarazem spadły mu łuski z oczu. Lord i chłopak byli to widocznie dwaj, w znowie ze sobą będący międzynarodowi złodzieje, którzy używszy pięcioguldenowych skrzypce, zgrabnie wyciągnęli wędliniarzowi ośmset guldenów z kieszeni.

Przepiórka oczywiście wre i kipi z gniewu, porusza niebo i ziemię, aby oszustów dostać w ręce. Dlatego to i mnie w charakterze tymczasowego do wodu wdzięczności obdarzył wspaniałą szynką, a oprócz niej dał mi jeszcze butelkę pysznego badeńskiego Adelsbergera. Mam ją tutaj w kieszeni.

— A to prawdziwie zabawna historia! — zawołała ciotka Zuzanna.

— U nas codziennie prawie zdarza się coś podobnego.

— Powiniensy pan o tem wszystkim napisać kiedyś książkę — zauważyła panna Lidja.

— A niech mnie Bóg broni! Toć natychmiast dostałbym dymisję. Policjant nie powinien wdawać się w bazarziny. Ale teraz jeszcze proszę najgoręcej panie, aby się o tem nikt nie dowiedział. Policjanci mają najsurowszy zakaz, przyjmowania datków pod jakimbyż pozorem, szczególnie proszę, nie opowiadajcie panie tego

ofetu Adamowi, bo człowiek to tak prześladuje, że mógłby mnie zadenuncjować. Dla niego niechaj to, pozostanie trychcinową szynką i fałszowaniem, fuksyną, zaprawianiem winem. Tem lepiej z pewnością będzie to mi smakowało. Będzie sądził, że się tem otruje. No ale teraz i pani, panno Lidjo, odważy się może skosztować tego, co przyniosłem.

— Ja i teraz jeszcze panu nie wierzę. A przytem ja takich rzeczy nie zwykłam jeść. Dla mnie wystarczy kawa rano, w południe i na podwieczorek. Takie pożywienie dodaje człowiekowi ochoty do pracy. Kto jest zbyt syfy, staje się senny.

— Ha, kiedy tak, to życzę już paniom naprawdę dobrej nocy!

Policjant zsalutował i natychmiast udał się na spoczynek.

ROZDZIAŁ XIII.

Biedny przedewszystkiem dowieść musi, że jest biednym!

W tej samej chwili nadszedł Czujaw w nowym kagańcu na pysku.

— O, ty nie dobrego włóczęgo! — przyjęła go Zuzanna. — Macie go!

Na jakie koszty naraził biednego mego męża. Nowy kagańiec musiał mu kupić!

To mówiąc, zdjęła mu przyrząd, tamujący swobodę mowy.

Czuwaj począł szczeekać. Zuzanna zrozumiała, co mówi.

— Podobał się twej mordzie ten futerał? Hau, hau, wierzę ci! Pocóż

ci było z domu wychodzić? Jaj, jaj! Potrzebowali cię tam na ratuszu, co? Hau, hau! Czy pan prędko przyjdzie?

W samej rzeczy słychać już było pokaszliwanie w kurytarzu. Nie był to bynajmniej chorobliwy kaszal, ale raczej pewien rodzaj oszyszczenia gardła, którym ubogi człowiek, kiedy mu gdzieś na przedpokojach pańskich zbyt długo czekać przychodzi, zwiastuje swoją obecność. „Khm, khm”.

— Zdaje mi się, że słyszę w sieni chrząkanie mego starego.

Ojciec Adam przyszedł istotnie. Skoro wszedł, zamknął za sobą drzwi, jakkolwiek w pralni duszno było okropnie.

— No i cóż tam? Słoma czy siano? — spytała Zuzanna.

— Siano jeszcze to nie jest, narząd dopiero trawa, ale z czasem może z tego być siano, jeśli ją skosiemy! — mówił stary, sapiąc ze zmęczenia po długiej przechadzce.

Więc mówiesz z panem radcą? Czyż mu wszystko mądrze opowiedział?

— To dobrze poszło. A przytem on mi sam pomagał mówić. Na wszystko odpowiadał. „Wiem, już wiem! Ile razy zacząłem mówić, on sam zaraz to kończył, tak, że w jednej chwili wiadome mu było, że z powodu wielkich katastrof... panowie dyrektorowie poddawali starych zwrotniczek i w ten sposób ja również zostałem pozbawiony chleba.



NAUKA - LITERATURA - SZTUKA

Frontem do morza!

Przyroda, to cudna, wiecznie otwarta księga dla tych, którzy umieją w niej czytać, niezawsze cieszyła się łaską u pisarzy. Bywały takie okresy w literaturze, kiedy jej tam wcale nie było, kiedy zainteresowanie poety skupiało się wyłącznie na człowieku, jego zaletach, namiętnościach, jego rozumie i woli. Przyroda dla niego jak gdyby nie istniała. Dopiero romantyzm zwrócił światu uwagę na jej piękno i urok, a jeśli chodzi o nasze stosunki, to pierwszy Mickiewicz, ukazał w „Panu Tadeuszu” jej czar niezrównany i nauczył nas ją kochać, rozumieć i cenić.

Najwspanialej przedstawia się piękno natury w rozkołysanym wichrami morzu i w groźnym majestacie niebotycznych gór. One zatrzymują na sobie zdumione oczy widza, one wywołują w nim melancholijną zadumę, tęsknotę do nieskończoności, one dowodzą mu o wielkości Stwórcy, ucząc francuskańskiej pokory, ale też i budzą niezrędko drżącą w duszy wolę, żądzą czynu i pragnienie sławy.

Tajemnicze, zagadkowym spokojem góry, znalazły w literaturze polskiej godnych, znakomitych piewców, dzięki którym rozwija się wspaniale ruch turystyczny. Dziś już nietylko żądza zetknięcia się z milczącymi cudami przyrody i przeżycia w skupieniu podniosłych wrażeń, lecz i pospolity snobizm zapelnia wysokogórskie hale, demne wierchy, orle percie, mącąc dostojną ciszę pospolitym wrzaskiem, plamiąc kryształowe wody jezior tatrzańskich śladami przelotnych postojów...

Przyszła wreszcie kolej na morze, Bałtyk, kochany. Tradycyjną obywatelstwo wobec tego połączone i nieoczekiwane żywiołu spłaca sownice wspólczesna literatura a za nią życie. Punktem zwrotnym w naszym stosunku do Bałtyku stała się twórczość Żeromskiego, który wsłuchiwał się bacznie w szum wiatru od morza, bo on jeden z pierwszych pojął doskonale, czym ono być może i musi dla odrodzonej

Rzeczypospolitej. I zupełnie słusznie, wmurowano w ścianę piętrowej kamieniczki popiersie wielkiego pisarza (róg Świętojańskiej i 10 Lutego) z następującym napisem: „W roku 1921 w domu tym tworzył dzieło Wiatr od morza Stefan Żeromski. Dla upamiętnienia twórczości genialnego pisarza tablicę tę ufundowali dziennikarze gdyńscy”.

Od tego czasu pisarze nasi, uważający pracę literacką za misję wychowawczą wśród narodu, snują na kanwie morskiej wierszyki, poematy, nowele i powieści a Feliks Nowowiejski napisał wspaniałą operę i szereg popularnych pieśni, których zbiór nowy ukaże się jeszcze w bieżącym roku.

Poza Żeromskim zajmują się mierzem, że wymieni tylko najbardziej znanych, Jerzy Bandrowski, Bałicki, generał Żaruski, Smolarski, Ossendowski. Najbardziej zasłużony a najmniej w tej dziedzinie doceniany, jest Jerzy Bandrowski, którego „Na polskiej fali” powinien przeczytać każdy uczeń szkoły średniej, a nie zawadziłaby ona i starszym czytelnikom. Obok niej godne polecenia są inne książki tego autora, jak „Zołojko” i „Sosenka z wydm”.

Kto przeczyta te trzy książki, nauczy się wielu ciekawych rzeczy, zrozumie, czym jest życie Kaszuby-rybaka i pojmie obowiązki nasze względem Bałtyku, nazwanego słusznie „płucami Polski”.

Niezależnie od pracy literatów w dziedzinie naszej starają się o to, by młodzież zetknąć bezpośrednio z morzem przez urządzenie na jego wybrzeżu obozów P. W., harcerskich wycieczek itp. Zadania szkolne uczniów, pisane na temat morski dowodzą, że nasze nastawienie na problem Bałtyku staje się coraz poważniejsze, że morze zdobywa sobie coraz więcej znawców i miłośników, że tworzy się nowy, potężny, bo jednolity, front w kierunku morza.

Na tej platformie schodzimy się wszyscy bez różnicy poglądów politycznych, to powstaje żywiołowe zespolenie narodu, tu tworzy się nowa Polska, tu zmienia się kierunek naszych dziejów. Rozum i instynkt, mózg i serce wskazują nam nieodparcie, że losy Państwa związane po wsze czasy z utrzymaniem i rozrostem wybrzeża bałtyckiego.

Juljan Szpunar.

Dawna rezydencja królów polskich

Część miasta Krakowa, nazwana Łobzowem, jeszcze niedawno była wsia w powiecie krakowskim. W r. 1880 Łobzów, odległy od miasta o 3 km. liczył około 500 mieszkańców. Nazwa miasta pochodziła podobno od niemieckiego Liebesen.

Łobzów należał dawniej do majątków wójtów krakowskich i słynął z urodzajnych ziem. O żyzności ziem łobzowskich zachowało się przysłowie, że „lepszy zagon na łobzowskiej ziemi, niż gdzieindziej niwa”. To też złotodajne łany łobzowskie były cennym nabytkiem w stanie posiadania wójtów krakowskich.

Zbuntowanego wójta Alberta król Władysław Łokietek ukarał konfiskatą Łobzowa. Od tej chwili wieś stała się własnością królewską.

Kazimierz Wielki wznosi w Łobzowie piękny zamek z wyniosłą wieżą. W pałacu tym mieszkali królewskie kochanki: Rokiczana, Esterka i inne. Budowla Kazimierza w Łobzowie trwała niedługo, ulegając wkrótce zniszczeniu. Ruinę jej można było jeszcze oglądać na początku XIX wieku w pobliżu sadzawki, położonej przed wzniesionym przez Batorego pałacem na miejscu, w którym rządził austriacki zbudował szkołę kadetów.

„Reformacja polska”

Po paru latach przerwy pojawił się nowy, VI. rocznik tego czasopisma, poświęconego zagadnieniom polskiego ruchu religijnego w XVII. wieku.

Grób Warneńczyka?

Niedawne uroczystości polsko-bułgarskie w Warnie przypomniły nierozwiązaną dotąd kwestję grobu i szczątków pośmiertnych Władysława Warneńczyka.

Kwestja ta była już raz przedmiotem żywej polemiki, w której zabierali głos dwaj badacze i znawcy Słowiańszczyzny, Jan Grzegorzewski i Tań. Stan Grabowski.

Istniejące w Warnie Towarzystwo Archeologiczne otrzymało wiadomość, że na pobożowisku warneńskim rozkopano w mocy pokryjomy stary grobowiec, w którym rzekomo znaleziono szczątki bez głowy, oraz kilka starożytnych przedmiotów.

Ponieważ nasunęło się podejrzenie, że mogą to być kości Warneńczyka, który wedle legendy pogrzebany został na polu walki — zatem Towarzystwo wysłało na miejsce komisję, celem zbadania całej sprawy i złożenia sprawozdania.

Kultura polska na ekranie

Po porozumieniu z Min. Komunikacji podjęła się wytwórnia niemiecka Ufa nakręcić w Polsce kilka filmów na tematy kulturalne i propagandowo-turystyczne z uwzględnieniem tych momentów, które przedewszystkiem zwrócić mają uwagę zagranicy na piękno krajobrazu i starej kultury polskiej.

Ufa przysłała do Polski dwie kompletnie wyekwipowane drużyny filmowe na czele których stoją wytrawni reżyserowie.

Pierwsza drużyna znajduje się w Posleje już od kilku tygodni i opracowuje tematy: z Łowicza, a więc filmuje stroje, zwyczaje ludu, procesję w Złotkowie, targ na konie itp. W Warszawie filmuje pomniki historyczne i kulturalne, robi zdjęcia architektoniczne, filmuje życie i ludzi ulicy, itp.

Notatki literackie

Pod tym tytułem wydał świeżo Stanisław Didiér treściwą a gruntowną pracę w której na podstawie dokumentów przytacza cały szereg faktów, obrazujących knowania żydowskie w Polsce przy pomocy neofitów. Poszczególne rozdziały tej cennej, a niesłychanie interesującej książki, odsłaniającej cały szereg nieznanych dotąd zupełnie szczegółów, obejmujących między innymi historję Franka i Frankistów, wolnomularstwo polskie, powstanie listopadowe, rok 1863, emigrację i pozytywizm.

Tadeusz Estejka.

Duchy na morzu

(Na Dzień Zaduszny).

Morzelo... okrzyk ten budzi zachwyt, a i strach zarazem, bowiem głębiny tego morza pochłonęły tysiące i miliony trupów, — mówił stary marynarz, siedząc w towarzystwie młodych bosmanów.

— Dawniej, gdy byłem jeszcze, — ciągnie dalszą opowieść, — tak młody, jak wy obecnie, nie obawiałem się morza, igrałem sobie z każdą falą i śmiałem się z tych, którzy lekali się przed każdą wyprawą żaglowcem na niebezpieczne przestrzenie, ale co to jest, — przerwał nagle, — tyle światła nad portem?

— Dziś dzień zaduszny, dziadzio, — odpowiedzieli bosmani z uśmiechem.

— A prawda, zapomniałem, — odparł starzec, lecz skoro myśl sama nasuwa się do głowy, to o ile pozwolcie, opowiem wam ciekawą historję.

— Prosimy, prosimy, dziadzio, — odzwęły się glosy.

Stary marynarz zapalił fajkę, pogładził swoją rudą brodę, a podparłszy się wygodnie, zaczął opowiadać:

— Było to w październiku 1897 r. — po raz dwudziesty wyruszyliśmy do Hamburga, do Nowego Jorku, na statku handlowym „Mercuria”. Po drodze zatrzymaliśmy się w Le Havre i stamtąd już pierwszego listo-

pada wyruszyliśmy rano do Ameryki. Dzień był pogodny, a morze spokojnie kołysało nasz statek, tak, iż bez obawy leżeliśmy na pokładzie „Mercuria”, śpiąc, pijąc i śpiewając naprzemian. Tak nas zastała noc, — ciągnął dalsze opowiadanie marynarz, — na niebie ukazały się złowrogie chmury, a wiatr ryczał przeraźliwie. Statek nasz zaczynał coraz bardziej się kołysać, kapitan więc wydał rozkaz rozprostować żagle, a następnie przypominał nam, iż za kilka minut zagniemy obchodzić święto umarłych.

— Zmówcie przynajmniej Zdrowaś Marjo, — dokończył i wyszedł.

Na twarzach naszych odmalowało się ironiczne spojrzenie, a skoro kapitan znikł za drzwiami kajuty, rozległ się śmiech wśród marynarzy, i posypały się błuzniercze dowcipy.

Tymczasem burza wzmagala się, a statek nasz, jak skorupka płynął raz na dół, to znów w górę, przęcając dumnie swoje żagle, jakby chciał oznajmić światu, że „Mercuria” niczego się nie ulęknie.

Na pokładzie zegar wybił godzinę dwunastą, dyżurni obejrzeliby czy wszystko w porządku, a po zdaniu raportu, kapitan oświadczył nam:

— Znajdujemy się na pełnym morzu, niebezpieczeństwo zdaje się już minęło, a ponieważ ani ład, ani jakikolwiek statek nam dziś przeszkadzać nie będą, połowa załogi może się udać na spoczynek.

— Rozkaz, panie kapitanie, — odpowiedzieliśmy chórem.

Tej samej chwili ukazały się na morzu światła, który płynęły naprzeciw nam, a zdawało rozległ się straszliwy jęk, podobny do ryku bydła.

— Co to? — zapytał kapitan — widocznie piraci indyjscy napadają na nasz statek.

— Może to przemytnicy, — odparł jeden z nas.

— A może okręt się rozbił, — dorzucił palacz.

Ryk wzmagal się, a równocześnie światelka zbliżyły się do statku.

— Marynarze, do bronii! — zakomenderował kapitan.

W oka mgnieniu każdy z nas chodząc na pokładzie z nabitą fuzją, a ryki i dźwięk łańcuchów nie ustawały, przeciwnie wzmagaly się i mimo plusku wody można było coraz bardziej dosłyszeć glosy, które niby domagały się od nas ratunku.

— Rozpuścić reflektory! — wydał rozkaz kapitan.

W tej samej chwili blade pasma objęły wstęgi morza, a wtedy wyraźnie zarysowały się sylwetki kobiet w białych odzieniach.

— Łodzie opuszczać i pośpieszyć na ratunek! — brzmiała komenda.

Marynarze zabrali się ochoczo do pracy, ale w tej chwili postacie uniosły się jak mewy i przelatując nad „Mercurją” śpiewały: Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie!

Patrzyliśmy długo za nimi, aż wreszcie zjawiska znikły i znowu morze uciszyło się, a z poza chmur wyszedł księżyc w swej okazałości.

Kapitan spojrział na zegarek. — Pięć minut po północy, — odezwał się pierwszy, — czy wiecie co to znaczy?

Zaden z nas nie mógł słowa wymówić, a tylko ciekawym wzrokiem spoglądaliśmy na kapitana, aż wreszcie zrozumiał nas, zdjął czapkę i ukląkł, a myśmy poszli w jego ślady.

— Wieczny odpoczynek racz im dać, Panie, niech spoczywają w spokoju o Panie, — modliliśmy się po raz pierwszy na pełnym morzu, a modlitwa trwała długo, bo co jeden skończył, to drugi zaczynał, a echo modlitwy naszej roznosiło się hen, coraz dalej, dalej i pędziło z falami i wiatrem przed tron Najwyższego.

Dopiero, gdy słońko ubrało różnemi kolorami fale, powstałiśmy z klęczek, i każdy z nas zabrał się w milczeniu do pracy.

— Zjawisko to na nas zrobiło piorunujące wrażenie, — dokończył marynarz, — może nie wierzyć, bo jesteście z innymi cynkami, ale ja od tego czasu zmieniałem się bardzo i rok rocznie modłę się w Dzień Zaduszny za dusze zmarłych, a teraz idę na cmentarz. Bywajcie zdrowi!

— My także! — odezwały się glosy.

Stary marynarz uśmiechnął się łagodnie, poczem zawołał:

— Brawo chłopcy! Pójdziemy pomodlić się za tych, których fale morskie pochłonęły na wieki.

I poszli... a statek na kilka minut opustoszał zupełnie.

Wiadomości z Wielkopolski

GOSTYN

Wlkp. Tow. Ogrodników urządza dnia 3. listopada br. w lokalach p. Janikiewicza pokaz robót ręcznych pomocników i uczniów ogrodniczych. Otwarcia dokona p. Starosta Powiatowy J. Wolfarth. Pokaz zapowiada się okazale. Zwiedzanie dla publiczności trwać będzie od godz. 11—19. W wieczorem zabawa taneczna z urozmaiceńmiami.

SMIGIEL

Zaprzysiężenie burmistrza. Odbyło się tu zaprzysiężenie nowoobranego burmistrza m. Smigła Wł. Płocha w sali posiedzeń Rady Miejskiej w Smiglu. Zaprzysiężenia dokonał Wicestarosta p. J. Schlingler w obecności świadków pp. wiceburmistrza M. Stachowiaka i sekr. Wyda. Pow. J. Andrzejewskiego. Przy zaprzysiężeniu byli obecni również wszyscy urzędnicy Zarządu Miejskiego. Po dokonaniu zaprzysiężenia przemówił p. Wicestarosta w serdecznych słowach do nowoobranego burmistrza, przypominając ciężące na nim obowiązki. Następnie zwrócił się do obecnych na sali urzędników miejskich, z apelem poparcia burmistrza w wszelkich jego poczynaniach.

KOSCIAN

Komisja Sanitarna urządza. Tutejsza Miejska Komisja Sanitarna rozpoczęła swą działalność w mieście. Bada się stan porządkowy na posesjach, jak podwórza, śmietniki, ustępy itd., stan sanitarny w sklepach spożywczych, zakładach fryzjerskich itd. Zainteresowanym zwraca się na powyższe uwagi i zalecamy utrzymywać wszędzie w porządku i czystości, w przeciwnym razie mogą się narazić na nie miłe dla nich konsekwencje.

KRZYWIŃ

Zebrańie „Sokola”. W ub. środę odbyło się w lokalu p. Zakowskiej zebranie „Sokola”, któremu przewodniczył prezes p. Nędzwicz. Sekr. p. Jankowski odczytał z „Pobudki” artykuł p. t. „Nasze braki”, nad którym wywiązała się dyskusja, oraz „wyjątki z przemówień I. Paderewskiego” z broszurki dr. L. Bochenka. W myśl wskazań Dzielnicy, gniazdo będzie się starało urządzić „Wieczornicę” ku uczczeniu 75-ty rocznicy urodzin mistrza Paderewskiego. Zebranie uchwaliło przeznaczyć 10,— zł z kasy Tow. na nową figurę „Dar Jubileuszowy”. Po wołnych głosach zakończono zebranie hymnem sokolim.

KRUSZWICA

Parostatek zatonał. Parostatek tutejszej cukrowni pod nazwą „Góplana” zatonał w czasie, gdy transportował na Gopie promy z burakami do cukrowni. Jak stwierdzono prawdopodobnie winę ponosi kierowca, który wjechał na młeliznę w okolicy Racie, przez co popękały nitki u dna parostatku, który począł tonąć. Parowiec zanurzył się całkowicie w wodzie, jedynie część komina była widoczna. Obsługa statku zdołała się wyratować i zawiadomiła cukrownię, skąd wysłano parostatek celem wydobycia zatopionego parowca.

POZNAŃ

Rozpoznanie zwłok. Zwłoki zmarłego na udar serca w bramie domu przy ul. Marsz. Focha 87 rozpoznano. Zmarłym jest 80-letni Marcin Przybyłowicz z Poznania, mieszkający przy Rynku Łazarzkim 8.

Samochód zderzył się z wózkiem Na ul. Cieszkowskiego najechał samochód prowadzony przez p. M. Janikowskiego na jadącego wózkiem J. Westfala. Podczas zderzenia wózek został uszkodzony.

Nagle zasłabnięcie. Na Alejach Marcinkowskiego zasłabł nagle młynarz A. Pańnicki ze Swarzędza. Ustawiono go do szpitala miejskiego.

BYDGOSZCZ

Ujęcie włamywaczy. Przed kilku miesiącami włamali się złodzieje do jubлера Kozłowskiego, któremu skradli większą ilość biżuterji. W toku dochodzeń aresztowano L. Józefowicza i J. Nesela, którzy przyznali się do winy, lecz nie chcą wyjawić miejsca, gdzie ukryli łup.

STRZELNO

Grzyb olbrzym. W lesie młarskim znaleziono niespotykany okaz grzybu prawdziwego, przechodzący swą wielkością dotychczas znaleziono. Znaleziony grzyb waży ni mniej ni więcej a 3/4 kg. przy wysokości 29 cm. a średnicy 50 cm.

SZAMOTULY

Pies policyjny wykrył złodziei. Ostatnio na szkodę rolnika Ottona Coyma skradziono kilka uli. Wobec przeszkód, na jakie natrafilo dochodzenie, sprowadzono psa policyjnego, który idąc po śladzie zaprowadził do wsi Sokołówek Wielkich, gdzie znaleziono u złodziei łup.

SRODA

Kampanja buraczana. W tutejszej cukrowni rozpoczęła się kampanja buraczana, w czasie której znalazło pracę 1000 bezrobotnych.

4-letni syn zabójcą własnego ojca

Szamotuliy. — Mieszkańcy wsi Sierpówko zostali do głębi wstrząśnięci wypadkiem, jaki wydarzył się w zagrodzie borowego Stanisława Różańskiego.

W godzinach popołudniowych Różański wrócił z obchodu lasu do domu. Siadając do obiadu, położył na łóżku nabita

Co znaleziono w Biskupinie?

Ostatnio wykopaliska w Biskupinie pokazały nam, jak nasi praojcowie bytowali, lecz uchylily także rąbka tajemnicy co do ich trybu życia. Najciekawszą było ognisko i resztki pożywienia, jakie znalazłono w jednej z odkopanych chat, a już pewne zdziwienie wywołały wśród tych resztek — ziarenka owsa, co przypuszczać pozwala, że już w zmierzłych czasach doceniano wartość odżywczą tego gatunku zboża. Ścisłe badania naukowe, jakie przed laty przeprowadzono potwierdziły też, że owies nadaje się znakomicie jako treściwy pokarm, zwłaszcza w dzisiejszych czasach, gdyż zawiera wszelkie dla rozwoju organizmu ludzkiego potrzebne składniki. Jedyną trudność polega na odpowiednim przy-

SREM

Groźny pożar. Na szkodę rolnika Piotra Wojciechą z Trąbnik spłonęła z przyczyn nieustalonych stodoła z tegorocznym sprzętem. Pogorzelec poniósł stratę ponad 10.000 zł.

TRZEMESZNO

Zaginęła. Przed sześciu miesiącami z domu rodziców starsuszków wyszła 40-letnia umysłowo chora Antonina Dembczyńska mieszkanka wsi Kozłowo. Od tej pory wszelki ślad po niej zaginął. Rodzice nie-szczęśliwej niezainteresowali się losami swej córki do tego stopnia, że uważali że nie potrzeba jest zawiadamiać policję, by ta wszczęła poszukiwania. Przed kilku dniami Dembczyński niespodziewanie zjawił się na posterunku P. P., zgłaszając, że córka zaginęła przed pół rokiem. Poszukiwania wdrożono.

dubeltówkę, nie sprężestrzegając, że jego 4-letni synek Florian zainteresował się bronią. Chłopak manipulując przy spąście, spowodował strzał w cały ładunek śrutu trafił Różańskiego w pierś, kładąc go na miejscu trupem. Powiadomiona policja wszczęła dochodzenia.

Co znaleziono w Biskupinie?

rzadzaniu owsa. Lecz i te trudności usunął nowoczesny przemysł przetwórczy, dając kilka produktów owsianych o najwyższej klasie.

Na czolo tej produkcji wysunęła się firma KNORR ze swymi produktami i mączką owsianą. Znajdują one zastosowanie nie tylko jako pokarm treściwy i pełnowartościowy dla osób fizycznie czy umysłowo pracujących, lecz przede wszystkim dla dzieci i matek karmiących oraz dla chorych przy wszelkiego rodzaju cierpieniach. Dalszą zaletą tych produktów jest możliwość różnego sposobu zastosowania i przyrządzania, co umożliwia duże urozmaicenie potraw.

W rocznicę marszu na Rzym

Rzym, 2 8.10. Mussolini wystosował do narodu orędzie z okazji 14 rocznicy rewolucji faszystowskiej, oświadczając m. in. co następuje:

„Legionści rewolucji! Winniście kroczyć w pierwszych szeregach, jeśli chodzą o ofiarność i pełnienie obowiązków. Jest to waszym jedynym przywilejem, z którego winniście być zawsze dumni. Jestem przekonany, że odpowiecie na każde wezwanie, wznosząc ku niebu okrzyk starych kadr, do których przylączy się 44 miliony Włochów!”

Asmara. W Erytrei, Somali i terytorjach okupowanych uroczyście obchodzono 13-tą rocznicę powstania

reżimu faszystowskiego.

Rzym. Ministerstwo propagandy opublikowało komunikat nr. 30, w którym gen. de Bono donosi, że posuwano się włoskich straży przednich poza zajęty już rejon Feras-Mai trwa bez napotykania poważniejszego oporu. — W Rzymie oczekują podjęcia nowej ofensywy włoskiej, za której początek źródła angielskie uważają już obecne starcia straży przednich.

Donoszą, że tubyleczy korpus gen. Birola posunął się od soboty o 12 km. naprzód. Dolina Faras-Mai znajduje się już całkowicie w rękach Włochów, którzy mają nadzieję rychłego zajęcia Makale.

Główny organizator na prezydenta Turcji aresztowany

Ankara. Z Aleppo (Syrja) donoszą, że ujęto tam jednego z głównych organizatorów spisku przeciwko Kemalowi Atatürkowi. Nazwisko aresztowanego brzmi Ethem. Jest on Czerekiem. Turcja zażądała wydania przestępcy.

Masowe zatrucie

Stambul. W pewnej wsi niedaleko miasta Gasiyntag we wsch. Anatolji po spożyciu mięsa chorego wielbłąda zachorowało 98 osób, z których 4 już zmarły.

Termin zawierania układów konwersyjnych

Bank Akceptacyjny wydał komunikat, w którym przypomina wszystkim instytucjom wierzytelności, jak komunalne kasy, oszczędności, spółdzielnie kredytowe itp. oraz zainteresowanym rolnikom, że układy konwersyjne z rolnikami grup A i B winny być zawarte do dnia 31. grudnia 1935 r.

Powódź w Hondurasie

Tegutigalpa. Wskutek wylewu rzeki Aguan w okolicach Corocito utonęło 70 osób. W rejonie Trujillo szkody, wyrządzone w plantacjach bananowych, obliczane są na przeszło 6 milionów dolarów.

NA „DZIEŃ DOBRY”.

Antek Pyra mówi



Horrendum! Jak w tej Warszawie człowiek z bankowu wyjdzie na ulicę, to myśli, że przytościł się do Zaborowa, albo Świączechowy. Tretuary drewniane, asfalt, dziurawy, błocko wielkie, a na bankowiu, to tak czarno i brudno, jakby tu żadna stołica nie była. Naprzeciw dworca zaś stoi ci taka malutka chałupa pod papówką, że myślisz sobie, co to dopiero dalej będzie. Ale jak idzie wiesz na ul. Marszałkowską, to ci się dopiero ślipia z podziwu otwierają. Nie znaczy to, żeby tam tak fajnie było, nie; imo guli tego tułku, co to gromadami lazi na ulicy, że przejść nie możesz, a samochody to jada jeden za drugim w ogonku, a tramwaje czerwone to kantują się ulicami i dzwonia, krzyczą i trąbią, gorzej, jak w Lysznie na jarmarkach. A tych różnych kolorowych świateł to zatrzęsienie, migają ci się w tych ślipiach, jak byś conajmniej 5 flachów szprytu wytrąbił na śniadanie. A wiana ci taka wygalantowana na ulicy lazi, jakby jaka Wielkanoc była, czy co, a piałki warszawskie to takie te pyski mają pomalowane, jak klony w cyrku. A wszystko ci się śmieje, jakby kryzysu wcale nie było, a co krotki to jakaś knajpa, bar, kłopot, dancing, teatr, cukiernia, mleczarnia i hochsztapler albo złodziej. Na Chmielnej, Złotej, czy Krakowskiej Przedmieściu, to po 8 wieczorem przejść spokojnie ulicą nie możesz, bo wtedy wszystkie warszawianki na mężów polują, a teni ślipiami strzelają ci lepiej od Schmelinga. Każdy ci tu hrabiego udaje, a gdzie imo wiesz, to grzeźmie kłaniają się i powiadają:

— Szanowanie panu dyrektorowi!

— Klaniaam się panu dziedzicowi!

Takie hochsztaplerzy! Na Zoliborzu albo na Pradze w suterynach na dachach, leży i gazują się przykrywa, a wieczorem wygalantowany lazi na placu Napoleona i udaje dyrektora Banku Polskiego, ministra, albo posta. Takie krećjunki! Psiakreczuby marynowane!

A bawi ci się tu wiarą, jak Paryż w karnawale, albo ten M... na imitacjach u Waćka z Krotoszyna.

— Ot pamięć, czort znaju, — mówią grubasy, — ja potrafię wypić 2 litry wódki i zakąsić dwoma gąskami. Ot, co to znaczy żoładek wypiegnowany na 2 tysiącach włók. Ta znajesz pan, ja dawniej jeszcze pił więcej, ale teraz, ot pamięć do brodzieju, starość, to nie radość.

Do jednego takiego grubasa się dostaję, a co z nim byde godo, to jutro napiszę.

Wasz Antek Pyra.

Radjoprogram

Piątek, 1. listopada.

Warszawa. — 9,00 Audycja poranna. 10,30 Nabożeństwo z Warszawy. 12,15 Peranek muzyczny. 13,00 „Baśniowa noc” — audycja. 14,00 Fragment z powieści „Zwyczajstwo Józefa Żołądza”. 14,20 Koncert cięstwo dla wszystkich. 15,45 „O czym mówią na wsi”. 16,00 Pogadanka dla chorych. 16,15 Koncert. 16,45 „Zaduszny apel”. 17,00 „Z instytutu psychotechnicznego” — reportaż. 17,15 Wiersze. 17,20 Arje operowe. 17,50 Poradnik sportowy. 18,00 Koncert kameralny. 18,30 Pogadanka aktualna. 18,45 Muzyka salonowa. 19,35 Wiadomości sportowe. 19,50 Biuro studjów rozmawia ze słuchaczami. 20,00 „Requiem” — ostatnie dzieło Mozarta. 21,00 Dziennik wieczorny. 21,00 Obrazki z Polski współczesnej. 21,15 Koncert. 22,30 Muzyka z płyt.

Co dzień niesie?

Piątek
1
listopada

Dziś
Wszystkich Świętych
Wschód słońca g. 6.12
Zachód słońca g. 16.03
Wschód księż. g. 11.22
Zachód księż. g. 19.27

Stan pogody według spostrzeżeń Stacji Meteorologicznej Sandomiersko - Wielkopolskiej Hodowli Nasion w Antoninach Czwartek, dnia 31. 10. godz. 7 rano:
Temperatura powietrza plus 6,2, wiatr zach. 4 m/s, Zachm. całk. Ciśnienie atmosferyczne 750,1, wilgotność 81 pr. W ubiegłej dobie temperatura najwyższa plus 9,2, najniższa plus 4,1. Ilość opadu 0,9 mm. Mgła.

LESZNO.
Dyżury lekarskie
Czwartek, 31. 10. dr. Lewandowski
Piątek, 1. 11. Dr. Jórğa
Sobota, 2. 11. Dr. Polewski

1) W administracji naszej złożono na Bożych Tow. św. Wincentego a Pawła 5 zł zamiast kwiatów na groby drogich zmarłych od p. Smyczyńskiej.

2) Znalezione klucze. Odebrać go można w ekspedycji „Głosu”.

3) Posiedzenie Rady Miejskiej, odbędzie się dziś, o godzinie 18,30 w sali posiedzeń ratusza. Porządek obrad obejmuje 3 punktów, a m. in. sprawę wyboru burmistrza.

4) Arcyb. Str. Hosi. N. S. P. J. Dnia 31. 10. od godz. 19,30 do 20,30 godzina święta. 1. rano o godz. 6-tej. Msza św. w intencji członków Komunii św. Spowiedź do Spowiedzi św. w czwartek popoł. o godz. 5-tej.

5) Orkiestry zamknięte w „Dzień Zaduszny” we wszystkich lokalach leszczyńskich.

6) Polacy-Ewangelicy. W piątek, 1. listopada r.b. odbędzie się nabożeństwo z Komunią św. dla Polaków-ewangelików w kościele przy ul. Paderewskiego. Nabożeństwo odprawi Senior Manthius z Poznania. Początek o godz. 10,30.

7) Ogólna zbiórka publiczna, jak co roku, w dniach 1. i 2. listopada, organizuje Polskie Towarzystwo Opieki nad Bohaterami w Poznaniu, dla zebrania funduszy na uporządkowanie i nielegowanie mogił i cmentarzy wojennych Bohaterów narodowych, poległych w obronie niepodległości naszej Ojczyzny.

8) Kurs robót ręcznych dla kobiet ze Zw. Pracy Obyw. Kobiet rozpocznie się w poniedziałek, 4. 11. o godz. 7 wiecz. w sali przedszkola przy ul. Skarbowej.

9) Odbryznia reklama świetlna kina Hotelu Polskiego, została wczoraj umieszczona na narożniku domu nad drogerją p. Thomasa. Wymiar pudła reklamowego 2 metr. kw. powierzchni.

10) Na budowę Uulwerystetu Ludowego oddegane w niedzielę 10. listopada r. godz. 8 wiecz. w sali Strzelnicy, stanął Zw. Młodzieży Ludowej koło Leszno sławie sztuki p. t. „Wesele Zosi” i „Mowa Francillon”. Generalna próba dla dzieci o 15,30. Po przedstawieniu zabawa.

11) Koło Starsz. Harcerstwa im. K. Pułaskiego w Lesznie. Zebranie Koła odbędzie się w niedzielę, dnia 3. listopada o godz. 10,30 przedpoł. w harcówce Koła przy ul. Zwirki i Wigury. Referat p. t. „Polski Związek Zachodni i jego działalność” wygłosi p. prof. Szpunar. O punktualnym przybyciu proszą kierown.

12) Zw. Samod. Handlarzy i Domokr. 11. g. 14,00 nadzwyczajne walne zebranie w lokalu p. Klemczaka. Przybycie wszystkich członków obowiązkowe.

13) „Chopin” Dziś, o godz. 8 wiecz. lekcja chóru męskiego w szkole powsz. Zarząd.

1) Opieka Rodzicielska nad dziećmi szkolną Publ. Szkoły Powsz. Nr. 1 w Lesznie urządza w dniu 3. 11. br. począwszy od godz. 17-ej w miejscowych kawiarniach: Esplanada, Centralna, Wielkopolska i Polonia — za wstępem 25 gr — koncert. Zebrane fundusze przeznacza się na dożywianie najbiedniejszej dziatwy szkolnej.

2) Polska Liga Przeciwalkoholowa urządza w niedzielę, 3. listopada br. zbiórkę uliczną na walkę o trzeźwość Narodu. Komitet.

3) Towarzystwo Miłośników Zwierzynca. Zebranie Zarządu i Rady odbędzie się w sobotę, dnia 2. listopada o godz. 19,30 w Strzelnicy, na które szan. pp. uprzejmie zaprasza Prezes.

4) W podróży po Europie, odwiedzili dziś naszą redakcję 28-letni Franciszek Majchrzak i 21-letni Czesław Walkowiak, którzy po zwiedzeniu Jugosławji, Czechosłowacji, Austrii, Węgier, Bułgarii, Turcji, Rumunii, a ostatnio Małopolski, zawadzili dziś o Wielkopolskę. Następna trasa prowadzić będzie na Pomorze i dalekie Kresy Wschodnie.

5) Zwiedzenie fabryki. Uczniowie Gimnazjum Komeńskiego w Lesznie z p. Prof. Machnikowskim na czele zwiedzili w dniu dzisiejszym miejscową fabrykę świec, której właścicielami są kupcy pp. Biliński i Switoński.

6) Z Sądu. Sąd Grodzki w Lesznie skazał Jana Marciniaka z § 257 k. k. na 4 tygodnie bezwzględego aresztu i Ludwika Jankowiaka z § 160 k. k. na 6 miesięcy bezwzględego aresztu.

7) Polskie święte. W związku z umieszczoną przez nas przed paru dniami notatką, jakoby tutejsze drogerje wystawily świece anonimowego pochodzenia żydowskiego, donosimy, że zachodzi tu omyłka, którą na interwencję wszystkich luźniejszych drogerji prostujemy. Wystawione świece pochodzą istotnie ze znanej polskiej i czysto chrześcijańskiej fabryki.

8) Aresztowania. W ostatnim tygodniu ujęta pojęcia: 2 osoby za kradzież i 1 za włóczęgostwo.

9) Doniesienia karne. Doniesień karnych sporządzono: za wykroczenia drogowe 4, za bójkę na ulicy 3, za puszczanie złośliwego psa bez kagańca na ulicę 1, za nielegalne uprawianie gry szczęścia na ulicy 3, za kierowanie samochodem bez dyplomu 1, za nielegalne wykonywanie rzemiosła 2, za zakłócenie spokoju publicznego 2, za naruszenie przepisów sanitarnych 4 i za używanie nielegalizowanej wagi w obrocie publicznym 1 doniesienie.

10) Wyroki sądowe. Wyrokiem Sądów w Lesznie zostali ukarani: za różne kradzieże 6 osób na pozbawienie wolności do 10 miesięcy, za paserstwo 2 na areszt do 6 miesięcy, za przywłaszczenie 2 na areszt do 2 miesięcy, za fałszywe doniesienie 1 na 4 tygodnie aresztu, za przemyt 1 na 104. — zł grzywny, za nielegalne przekroczenie granicy 1 na tydzień więzienia, za udaremnienie egzekucji 1 na 4 tygodnie aresztu, za zniesławienie 1 na 4 tygodnie aresztu, za nadużycie władzy 1 na 8 miesięcy więzienia i pozbawienie praw obywatelskich przez przeciąg 3 lat, za napisać na urzędnika 2 po 6 miesięcy więzienia, za zabójstwo 1 na dożywotnie więzienie, za nierząd 1 na 16 miesięcy więzienia, za spowodowanie pożaru z niedbalstwa 1 na 6 tygodni aresztu i za czynny opór władzy 1 na 3 miesiące aresztu.

11) Kino „Apollo” wyświetla film pt. „Pod Twoją Obronę”. Jest to wznowienie, które zasługuje na uznanie. „Pod Twoją Obronę” musimy bowiem zaliczyć do najlepszych polskich dzieł kinowych. Jest rzeczą charakterystyczną, że opinie tę podziela cała polska krytyka filmowa, nie wyłączając najostrożniejszej, która znalazła dla omawianego obrazu szereg komplementów i ciepłych słów — apelując zresztą zasłużonych.

12) „Golgota” — Kłnoteatr w Hotelu Polskim. Niema u nas wprawdzie tradycja widowisk pasyjnych, jak np. w Niemczech, ale od pewnego czasu stało się pewnego rodzaju zwyczajem, szczególnie zaś w okresie wielkanocnym, że na ekranie

ukazuje się obraz osnuty na tle życia i męki Chrystusa. Do największych i najbardziej monumentalnych filmów tego pokroju, zaliczyć nam trzeba „Golgote”. Cechują ją, niby ruchome, najpiękniejsze Stacje Męki Pańskiej, poza głębokim na-

ichnieniem i zrozumieniem ducha nauki chrześcijańskiej, opartej na zasadach miłości, także wszelkie, najdalej idące walory artystyczne i filmowe, które wprowadzają w zachwyty wszystkich bez wyjątku widzów.



Pracujące ręce mogą być także ładne

Trzeba tylko pamiętać, by co najmniej dwa razy dziennie wetrzeć w skórę cokolwiek

Cena: od 0,40 do 2,60.

KREMU NIVEA

Procesja na cmentarz

w Lesznie wyruszy jutro po nieszporach żałobnych

W piątek uroczystość WW. Świętych. Pierwsza Msza św. z wystawieniem N. Sakramentu o godz. 6,30; dalsze nabożeństwa o zwykłych godzinach, jak w niedzielę. Popołudniu zwykle nieszpory o godz. 14 (2-giej); po nich żałobne. Po nieszporach uda się procesja z duchowieństwem na czele na stały cmentarz; tam odprawi się modły nad grobami i stąd udamy się na

nowy cmentarz, gdzie się odprawi stacje wedle rytuału i wygłosi się kazanie. Po powrocie do kościoła rozpoczną się wymianki; po nich różaniec za dusze zmarłych, podanych do wymieniania.

W sobotę o godz. 6 wigilie żałobne i co pół godziny cicha Msza św. O godz. 8,45 kazanie, Msza św. śpiewana i procesja około kościoła.

Przepiękna sztuka teatralna

p. t. „Na służbie” na deskach scenicznych w Lesznie

Miłą niespodzianką przygotowuje dla publiczności naszego miasta miejscowe K. S. M. Z.

Niespodzianką tą jest wspaniała, pełna przeróżnych melodyj ludowych połączonej z efektywnymi tańcami, a prztem i niebrakujących poważniejszych życiowych momentów — sztuka nawiąskros ludowa, podkarpacka „Na służbie”. Najlepsze sily aktorskie, znane powszechnie na terenie Leszna, wystawiają tę sztukę w ten sposób, żeby dać społeczeństwu choćby kilka chwil wytchnienia i oderwania się, od codziennych szarych i ciężkich zajęć. Sztuka, która i dziś jest aktualną, osnuta jest na tle stosunku pracodawcy do pracownika i odwrotnie, zawiera w sobie nieprzebrane bogactwa piękna, a z drugiej strony i rozpacz, która doprowadza do tragedji. Ujrzymy na scenie chłopca polskiego, który tak pokochał i przywiązał się do rodzinnej swej wioski, że dla niej życie swoje gotów jest oddać. Miłość zaś i przywiązanie wyjawia w słowach: „wystarczy dla mnie chłopska sukmana i suchy kawałek chleba, byle bym tylko mógł patrzeć z tych gór na nasz wiejski kościółek i skromną naszą wioskę”.

Nie też dziwnego, że na widowisko to

które ze względu na swój charakter i oryginalność budzi już dziś olbrzymie zainteresowanie, wybierze się całe społeczeństwo Leszna i wypełni w niedzielę, dnia 3. listopada salę „Sokoła” po brzegi. Początek o godz. 20. Pomimo wielkich nakładów ceny miejsc bardzo przystępne.

Informator m. Leszna

KAWIARNIE I RESTAURACJE

Kawiarnia „ESPLANADE” właśc. I. Wolniewicz. Codziennie koncert popularnej orkiestry 55 Pozn. p. pięch. Wyborowa kuchnia — bilard.

Cukiernia i Kawiarnia „POLONIA”, właśc. St. Kasprzak. Codziennie koncert artystyczny. Polecam codziennie świeże wyborowe pieczywo. — Tel. 76.

BLACHARSTWO

Wszelkie prace blacharskie, dekarские i instal. wykonuje sumiennie i fachowo Wawrzyniec Schaefer, mistrz blach. instal., Leszno, Komeńskiego 5 i Kościelna 7.

BRÓŃ I PRZYBORY FOTOG.

W. Biechowiak, mistrz puszkarski, wykonuje wszelkie prace puszkarskie. Amunicja. Leszno, Wolności 6.

FRYZJERZY:

Upiększysz się w salonie fryzjerskim Mierzgalskiego, Leszczyńskich 40. Trwała ondulacja, farbow. brwi i rzęs, masaż Salon męski, najlepsza obsługa fachowa.

MALARZE:

Zakład malarski (zał. r. 1887) Władysława Wastelewskiego Leszno ul. Wschowska 4 znany w Wielkopolsce z wykonanych prac w kościołach, pałacach etc. — Referencje do dyspozycji. Poleca się do wykonywania wszelkich prac malarskich począwszy od skromnych do najodborniejszych we wszystkich stylach. Portrety, dyplomy, projekty. Ceny kryzysowe

FOTOGRAF:

Nowoczesną fotografię i wszelkie prace amatorskie wykonuje szybko, tanio i dobrze Foto — Anita Fieger, Leszno, Pałsudskiego 13.

ROZRYWKI

Kino-Teatr Hotel Polski. Gigantyczne arcydzieło filmowe ilustrujące życie i mękę Jezusa Chrystusa p. t. „GOLGOTA”

Nakładem i drukiem „Drukarni Leszczyńskiej” Sp. z o. o. Redaktor odpowiedzialny: St. Kaczmarek.

Oszczędzisz bieliznę, czas
 Używając
Henko
 DO
 MOCZENIA
 BIELIZNY

Grody Leszczyńskie

Grody dla wszystkich! Wszyscy do Grodów!

Przekonaj się, czy prawda, że warto, jak twierdzą,

BAWIĆ SIĘ LI W GRODACH

Ceny naprawdę niskie!
 Obsługa bezwzględnie rzetelna!

To zalety, jakimi Grody szcycić się będą od dnia 3 listopada 1935
 gdyż w dniu tym nastąpi otwarcie lokali pod kierownictwem mojem.

W niedzielę i święta **five o'clock tea** W niedzielę i święta

Tel. 188.

JAN KACZMAREK właściciel.

Ogólne zadowolenie

daje się zauważyć u pp. kupujących w moim ma-
 gazynie ze znacznych z dobroci i niskich cen towarów

Moje płaszcze zimowe

podbijają każdego swą rewelacyjną ceną, starannie
 dobranym deseniem i wypróbowanym gatunkiem.

WOJCIECH SMUL - LESZNO

ulica Leszczyńskich 1
 Najtańszy skład konfekcji blaw., artyk. męsk. i damskich.

Świeczki „Ganda”

z miejscowej (Wielkopolskiej) fabryki w różnych
 wielkościach o dobrym ga-
 tunku poleca

Fr. Mocek, Leszno

Marsz. J. Piłsudskiego 16.
 Leszczyńskich 19.

Garderobe

wykonuje się najtaniej w
 znanej z pierwszorzędnego
 kroju pracowni

Fr. Śmiejkowski

Leszno, Leszczyńskich 16.
 UCZEŃ może się zgłosić.

Abonuj „GŁOS”

Stow. Ochotn. Straży Pożarnej w Zaborowie

urządza
 w niedzielę, dnia 3 listopada na sali p. Sędziaka
zabawę jesienną

na którą Szan. Obywatelstwo jak najprzejmiej zaprasza Zarząd
 Początek o g. 6 wiecz. Początek o g. 6 wiecz.

Parcele bud.

miedzy boiskiem Sokoła
 i ogródkami działkowymi
 sprzedaje

Dom. Strzyżewice

Tel. 174.

Sprzedaj

kausty
 odbędzie się na drugi ty-
 dzień, dokładny dzień bę-
 dzie ogłoszony.

2 pokoje

i kuchnia frontowe
 do wynajęcia.

Leszno, Nowy Rynek 15.

Służąca

potrzebna od 1-go listo-
 da 1935 r.

Gdzie? wskaże eksped.
 „Głosu”.

Tania Jatka

w Rzeźni Miejskiej
 w Lesznie

W sobotę, dnia 2 listopa-
 da odbędzie się sprzedaż
 mięsa cielecego surowego
 kilo 1,— zł (większa ilość).

Zarząd Miejski w Lesznie

Magiel

do użytku poleca
 Ambroży

Leszczyńska 17.

Wieprzobicie

W sobotę, dnia 2. 11. i w niedzielę, 3. 11.
 od rana mięso z kotła, kielbasa
 z bułek i kaszy, biała kiełbasa
 z kapustą. — Dobrze pielęgnowane
 piwa, wódki i wina. — Uprzejmie

zaprasza Józef Michałak, restaurator

Piwnice

dużą, suchą i jasną wy-
 dzierżawie zaraz.

Oferty piśm. do eksp.
 „Głosu” pod lit. „D. P.”

Odpadki

kuchenne

jako karmę dla zwierząt,
 przyjmujecie wdzięcznością

Poszukuję

pokoju

z kuchnią od zaraz lub
 później. Zgłosz. do eksp.
 „Głosu” pod „A. U.”

Długie BUTY

Obuwie szkolne

Obuwie

do pracy!

Wszelkie obuwie zimowe
 zamówienia i reparacje
 można trwale po cenach
 stępnych

St. Rekoszewicz

Leszno, Gabr. Narutowicza
 blisko Rynku daw. Kościelnego

Własny wyrób.

Palić się będą na grobach

Świeczki

tylko z Mydlarni Leszczyńskiej
 (vis a vis buźnicy) bo są najlepsze
 i najtańsze — 70 gr. Wszystkie wielkościach.
 paczka tylko 70 gr. Zatem kupujcie wszystko w
 Mydlarni Leszczyńskiej, G. Narutowicza 12 — K
 Piotrowska. „Jakość towaru — niskie ceny”.

Zgłoszenia na

kursy kierowców samochod.

amatorskie dla Pań i Panów oraz zawodowe dla pp
 Szoferów na prawo jazdy zielone i czerwone przyjmuje

St. Kaźmierski i Ska

Leszno, ul. G. Narutowicza nr. 64. — Telefon 241.

Restauracja przy ul. Wolności nr. 28

urządza dnia 1. 11. i w sobotę 2. 11. 35

świniobicie

na które uprzejmie zaprasza
 St. Rajewski.

Ogrzewania centralne

zakłada i naprawia

L. Ciszewski

Warsztaty mechaniczne
 Leszno, ulica Osiecka 45.

6 pokojowe

mieszkanie

w willi na przedmieściu,
 korzystnie do wynajęcia.

Zgłoszenia:
 Leszno, ul. Lipowa 15

Kapustę

polecają
 „Ziemiopłody” Leszno, Żwirki i Wigury 1
 Telefon 31.

Świece

† lampki na groby †
 poleca najtaniej

DROGERJA J. CHOJNACKI

Leszno, Rynek 35. Telefon 270.

POKÓJ

z elektrycznym oświetle-
 niem do wynajęcia od
 zaraz.

Komeńskiego nr. 32. m. 3.

Szan Obywatelstwo

miasta i okolicy donoszę
 uprzejmie, że gotuję na
 wszelkie uroczystości, wy-
 dają obiady, prasuję sztyw.
 bieliznę i przezę firany.

Proszę o łaskawe popar-
 cie. PAWLACZYKÓWNE
 Plac Dra Metziga 24 m. 3.

Parcele

pod budowlę bez obciążen,
 na przeciw boiska Sokoła
 sprzeda — Blüge, Leszno,
 ulica Głogowska 5.

POKÓJ

z elektrycznym oświetle-
 niem do wynajęcia od
 zaraz.

Komeńskiego nr. 32. m. 3.

Duży pokój

i duża kuchnia
 do wynajęcia.

Leszno, ks. P. Wawrzy-
 niaka 20. koło wodociągów.

1 lub 2 pokoje

umebl. z elektr. oświetle-
 niem do wynajęcia.

Leszno, ul. Kościel-
 na nr. 7. m. 6.

Pokój z kuchnią

skromnie umeblowany do
 wynajęcia.

Ul. Król. Jadwigi nr. 19.
 parter.

Uczeń

potrzebny od zaraz.
 „ZGODA” Leszno.

KINOTEATR HOTEL POLSKI

Dziś i jutro w dalszym ciągu dawno oczekiwane
 dzieło historyczno-religijne

Gigantyczne arcydzieło filmowe — ilustrujące Żywo-
 t i Mękę Jezusa Chrystusa

Wszelkie znizki na ten film nieważne

GOLGOTA

W rolach głównych kwiat aktorstwa światowego oraz
 tysięczne tłumy statystów.

UWAGA! Aby umożliwić każdemu obejrzenie tego
 arcydzieła początek w dni powszednie o g. 5, 7 i 9;
 w niedzielę i święta godz. 1, 3, 5, 7 i 9. Zniżki dla
 dzieci i młodz. obowiązują tylko w niedzielę o godz.
 1 i 3 po poł.

Dnia 9. bm. Kino nieczynne. Sala dobrze ogrzana